

Bezimienni, Ostrybit prezentuje

Bezimienni, wyrwani z studio, 2006 (2x)

Niech każdy testuje, ostry bit, bit prezentuje
Bezimienni, Bezimienni, Bezimienni Bytom (2x)
To dla wielu zrozumiane przez niewielu
Niech każdy testuje, ostry bit, bit prezentuje
Bezimienni, Bezimienni, Bezimienni Bytom (2x)
To dla wielu zrozumiane przez niewielu

Mara, wjazd, ostry bit, Bezimienni 2
Tak jak wtedy tak i dziś
To co nie zabija wciąż wzmacnia nas
Choć Ci tego nie wyśpiewam
To po głosie poznasz że to znowu cool poeta
Mój styl lata frontem, dziel się tym jak jonitem
Czasu praktycznie pierdolnie, gdzie następny konkret
Osiedlowe hity, szczerzy rap nie kity
Z zasięgiem satelity wyjebanej za orbity
Przy swoich czyste bity, inaczej być nie może
Unikat jak polarne zorze, słowa czynne tak jak dworzec
Nie ma mowy o pokorze, chociaż się nie wożę
To pewności siebie mi nie odbierz dobry Boże
To bit, bit ostry, tutaj cały czas
To hit, hit prosty, z osiedla wciąż dla was
Płyta, która daje same szczere słowa
Dobry chłopak słucha a frajer niech się chowa
Totalny rebel, hardcore pełną tubą
Tu gdzie whisky, browar popijany wodą
Tu gdzie dziwki, czorty lubią swoje sporty
My piszemy teksty, a wy piszcie raporty
My robimy rebel, to sprawa oczywista
[Proste] to ja prezentuje się tak lista
Ostry bit piona, Bezimienni piona
Uliczny rap dla szerokiego grona

Niech każdy testuje, ostry bit, bit prezentuje
Bezimienni, Bezimienni, Bezimienni Bytom (2x)
To dla wielu zrozumiane przez niewielu
Niech każdy testuje, ostry bit, bit prezentuje
Bezimienni, Bezimienni, Bezimienni Bytom (2x)
To dla wielu zrozumiane przez niewielu

Wul, styl Wul, mordę stul
Ostry bit produkcja, ma człowiek stój
Pójdzie brat za brata, niech spierdala każda szmata
Słowa w roli kata,
Zbyt długo Ci nie zajmie zgadnąć kto tu dziś wymiata
To dla każdego chłopaka,
Co go od nas dzieli krata
Ostry bit produkcja, standarnie zawsze szczera
Bezimiennych rap ponad murami więzienia
A każdego frajera, weź go szybko pogoń
Gdy cwelowi spojrzysz w oczy to pęka jak kondon
Pokojowych jak mormon to tutaj nie znajdziesz
Tutaj dwóch chłopaków mówi co dzień w ciągłej walce
Policją wciąż gardzę, jebane cweluchy, chuj im do dupy
To przewodnie hasło ciągle mojej grupy
Ostry bit, produkcja, cały czas w natarciu
Zero kontroli jak przy zarciu, na ulicznym poparciu
Ten rap rośnie w siłę [siłę]
Słowa zawsze szczere, choć nie zawsze miłe
To proste nie zawile, pseudo rap tu ginie,
Choćby wjechał się na minę, ino go z ulic skopać
Już nie będzie szpanerować, kurestwo trza kopać

Gdy nie ma zamiaru się wycofać
Zsyłka, tu tych których kocham
Witam [witam] , witam całkiem nową nielegalną płytą
Południowa Polska, rap incognito
I ta świeża płytka o specyficznym stylu
Rozejdzie się tak szybko jak przy dobrym dealu
Bo mamy swój styl, to mój styl fura,
Leszcza zamula, swój przy tym hula
Swoj dla swojego a wróg dla wroga
Zwykły chłopaczyna nie udaje tutaj Boga
W końcu światło dzienne ujrzały te nagrania
Szczere słowa [co] szczerą prawdę odsłania
Ostry bit prezentuje to co ludzi bulwersuje
Ulica buduje a ja to przekazuje
Każdy chodnik, mur [mur]
Każdy blok, kamienica
Pełna rebela, pełna kurwica

Niech każdy testuje, ostry bit, bit prezentuje
Bezimienni, Bezimienni, Bezimienni Bytom (2x)
To dla wielu zrozumiane przez niewielu
Niech każdy testuje, ostry bit, bit prezentuje
Bezimienni, Bezimienni, Bezimienni Bytom (2x)
To dla wielu zrozumiane przez niewielu